

Rozhuśtał nami ten czerwiec okropnie. Ot, choćby w pogodzie: jednego dnia +30 st.C, a następnego ledwie 10. Albo w Normandii, gdzie podczas obchodów 70. rocznicy lądowania aliantów prezydent Putin, który wcześniej podeptał wszelkie międzynarodowe umowy, na informację o planowanym podpisaniu umowy między UE a Ukrainą wypalił: Myśmy się tak z Europą nie umawiali. To dopiero huśtawka!

Ale prawdziwej czerwcowej huśtawki dostarczyła nam nasza rodzima polityczna piaskownica - od niemal euforii po wizycie prezydenta USA, po kompromitację ministrów polskiego rządu.

...

Ta, nazwijmy to "wielka, krajowa" polityka, może, delikatnie mówiąc, budzić niesmak. Ale równie "niesmaczna" może być taka "mała, gminna". W czerwcu ukazała się książka Leszka Świdra "Jako to dawno było". Nauczyciel historii i jednocześnie członek Zarządu Rady Powiatu, czyli lokalny polityk, zawarł na ponad 270 stronach kompendium wiedzy o swojej rodzinnej wsi – Rdzawce. To z pewnością wartościowa pozycja i wszystko byłoby pięknie, gdyby nie polityka. Nie wiem, skąd panu Leszkowi przyszedł do głowy pomysł, aby w rozdziale poświęconemu nieżyjącemu już Antoniemu Rapaczowi, byłemu burmistrzowi Rabki, zamieścić trzy strony anonimowych wpisów, które pojawiły się pod informacją o jego śmierci na portalu "gorce24".

...